

Maciej Zdanek, *Uniwersytet Krakowski wobec własnej przeszłości w XV-XVI wieku*, Kraków 2017, Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana, ss. 371, *Historia et Monumenta Universitatis Jagellonicae*, t. 6

Recenzowana praca powstała w Oddziale Badań Dziejów UJ w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tematem rozważań jej Autora jest późnośredniowieczny i wczesnonowożytny Uniwersytet Krakowski — postrzegany nie tylko jako instytucja i korporacja uczonych, lecz przede wszystkim jako wspólnota pamięci. Dolną granicę badań wyznacza pierwsza fundacja *studium generale* w Krakowie za panowania Kazimierza Wielkiego w 1364 r., granicę górną zaś — śmierć Anny Jagiellonki w 1596 r., dobrodziejki Uniwersytetu i ostatniej przedstawicielki dynastii Jagiellonów. Zgodnie z główną tezą książki, już w epoce średniowiecza społeczność uniwersytecka w Krakowie wypracowała i ugruntowała oficjalny kanon wspólnej pamięci historycznej. Autor polemizuje tym samym ze stanowiskiem dawniejszej historiografii, datującej początki tego zjawiska dopiero na XVI–XVII w. Maciej Zdanek podkreśla w wielu miejscach swojej pracy, że krytykowany pogląd ma niewiele wspólnego z rzeczywistością historyczną, bazując raczej na schematycznych modelach interpretacji procesu dziejowego, typowych dla oświeceniowo-pozytywistycznego paradygmatu badań naukowych. Do stereotypów takich Autor zalicza m.in. deprecjację średniowiecznej kultury intelektualnej, przeciwstawianej pozytywnie ocenianej kulturze renesansu. Dowodzi on, że czasy nowożytne wyznaczają zaledwie jeden z wielu etapów rozwoju istniejącej już wcześniej tożsamości historycznej Uniwersytetu Krakowskiego.

Rozprawa składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia, polsko- i anglojęzycznego streszczenia, wykazu skrótów, obszernej bibliografii oraz indeksu osobowo-geograficznego. Rozdział pierwszy („Cezury chronologiczne, metoda i stan badań”) ma charakter wprowadzenia do właściwych rozważań. Rozdział drugi („Nośniki wiedzy i pamięci o własnej przeszłości”) zawiera wnikliwą charakterystykę źródeł do dziejów Uniwersytetu Krakowskiego w badanym okresie. W rozdziale trzecim („Główne wątki samoświadomości historycznej Uniwersytetu Krakowskiego w epoce jagiellońskiej”) Autor skupił się na treściach pamięci zbiorowej akademii. Proces formowania się korporacyjnej samoświadomości został omówiony w rozdziale czwartym („Główne etapy rozwoju samoświadomości historycznej Uniwersytetu Krakowskiego w epoce jagiellońskiej”).

W rozdziale wstępnym Zdanek osadza swoje rozważania w tradycjach badań nad tożsamością uniwersyteckich korporacji oraz uniwersytecką historiografią okresu średniowiecza i renesansu. Odwołuje się też do dorobku polskich badaczy kultury historycznej Uniwersytetu Krakowskiego, głównie Józefa Muczkowskiego, Henryka Barycza i Leszka Hajdukiewicza. Zarysowując podstawy metodologiczne swoich interpretacji, Zdanek nawiązuje do debat teoretycznych dotyczących zjawiska kultury pamięci. Wyniki tych dyskusji zostały niedawno kompetentnie podsumowane przez Piotra Węcowskiego w książce

o pamięci historycznej o początkach Polski w późnym średniowieczu¹. W przeciwieństwie jednak do Węcowskiego, Zdanek wprowadza do swoich badań termin „samoświadomość (lub świadomość) historyczna”, wychodzi bowiem z niewątpliwie słusznego założenia, że członkowie wspólnoty uniwersyteckiej w Krakowie w badanej epoce wykazywali skłonność do krytycznego namysłu nad własną przeszłością (s. 19). Zgodnie z definicją sformułowaną we wstępie książki, świadomość historyczna to

zestaw wyobrażeń o przeszłości i system wartości towarzyszący tym wyobrażeniom, a także rytuały i praktyki uobecniające i upamiętniające postaci i wydarzenia z przeszłości. Obejmuje [ona — P.O.] wyobrażenia „żywe”, czyli pozostaje w bezpośrednim związku z aktualną sytuacją jednostki czy grupy, jej systemem wartości i wizją jej przyszłości. Świadomość jest zatem wiedzą i przeżyciem subiektywnym, emocjonalnym, wartościowanym i naznaczonym symbolicznie, ważnym dla tożsamości i światopoglądu (s. 20).

Głównym narzędziem badawczym stosowanym przez Zdanka jest metoda analizy źródłoznawczej. Na pierwszym planie refleksji sytuuje się więc źródła historyczne, interpretowane jako autonomiczny podmiot procesu dziejowego. Baza źródeł tu wykorzystanych jest obszerna i zróżnicowana. Obok przekazów już zbadanych w dotychczasowej historiografii uwzględnia ona liczne słabiej znane pomniejsze teksty, a także źródła materialne, ikonograficzne czy materiał onomastyczny. Autor podkreśla, że taki dobór źródeł odpowiada cechom samoświadomości historycznej Uniwersytetu Krakowskiego w interesującym go okresie, nie wypracowano wtedy bowiem jeszcze wielkich narracji historiograficznych ujmujących uniwersyteckie dzieje (s. 49–50).

W dalszej części recenzji przedstawię układ poszczególnych rozdziałów książki, starając się wypunktować ich najważniejsze wątki. Pierwszy, najobszerniejszy rozdział analityczny ma charakter samodzielnego studium źródłoznawczego. Zawarto w nim charakterystykę źródeł urzędowych oświatlających historię krakowskiej wszechnicy, twórczości dziejopisarskiej mistrzów krakowskich, ustępów o Uniwersytecie w dziełach historiografii polskiej i powszechnej, literatury użytkowej powstałej w środowisku uniwersyteckim, przestrzeni Uniwersytetu i jej ikonosfery, uniwersyteckich wypominków i aniwersarzy oraz skromnych śladów ustnej tradycji o historii *studium generale*. Pisząc o dokumentach powiązanych z wszechnicą, Autor przedstawia nie tylko dzieje jej archiwum, lecz także historię zainteresowań jego zasobem. Analizując księgi urzędowe (kopiariusze, inwentarze archiwalne, katalogi graduatów i profesorów etc.), pokazuje, jak z czasem stawały się one przyrządami służącymi utrwalaniu wiedzy o przeszłości. W dalszej części rozdziału Zdanek analizuje proces stopniowego wykształcania się w kręgach uniwersyteckich samoistnych utworów

¹ P. Węcowski, *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza*, Kraków 2014 (Monografie Towarzystwa Naukowego Societas Vistulana 2), s. 7–31.

historiograficznych, także tych odnoszących się bezpośrednio do dziejów samej wszechnicy. Interpretując sposoby prezentowania historii krakowskiego *studium generale* w średniowiecznej i nowożytnej historiografii, podkreśla pionierską rolę Jana Długosza, który jako pierwszy uczynił Uniwersytet nieodłącznym elementem wykładu polskich dziejów. Wiele uwagi Autor poświęcił wzmiankom o historii Uniwersytetu w dziełach szesnastowiecznych, zwłaszcza w kronikach Macieja z Miechowa, Marcina i Joachima Bielskich, Marcina Kromera oraz herbarzach Bartosza Paprockiego. Z literatury zagranicznej Zdanek analizuje ustępy w dziełach Alberta Krantza, Sebastiana Münstera, Henryka Pantaleona, Eneasza Sylwiusza Piccolominiego i Hartmanna Schedla, a także w szesnastowiecznych katalogach akademii świata chrześcijańskiego, których autorzy czerpali wiedzę o krakowskiej wszechnicy przeważnie z dzieł Kromera, Miechowity i Münstera. Rozważania nad literaturą użytkową objęły podręczniki epistolografii, kazania, mowy żałobne, poezję funeralną i panegiryczną oraz twórczość publicystyczną. Pisząc o przestrzeni Uniwersytetu i jej ikonosferze, Zdanek opisuje insygnia, fundacje sakralne i onomastykę uniwersytecką, omawia również sposoby autoprezentacji korporacji uniwersyteckiej w przestrzeni Krakowa w trakcie uroczystości politycznych i religijnych. W rozdziale nie zabrakło też rozważań nad pamięcią modlitewną i liturgiczną. Śladów ustnej tradycji o historii Uniwersytetu Krakowskiego badacz poszukuje w dziełach Długosza i Schedla. Zwraca uwagę na równoległe istnienie wielu jej wariantów, funkcjonujących zapewne w różnych kręgach środowiskowych.

W trzecim rozdziale Autor prezentuje proces stopniowego wyłaniania się głównych wątków historycznej samoświadomości uczelni. Próbuje też odtworzyć jej oficjalny kanon. Zaczyna od przedstawienia dziejów tradycji fundacji Kazimierzowskiej, słusznie jednak zauważa, że to dopiero fundacja jagiellońska z 1400 r. była właściwym, „mitotwórczym” początkiem Uniwersytetu. W dalszej kolejności ukazuje miejsce zajmowane w uniwersyteckim kanonie pamięci przez królową Jadwigę i Władysława Jagiełłę. Wiele uwagi poświęca też „jagiellońskiemu mitowi fundacyjnemu”. Nazywa w ten sposób ideologię, która definiowała wizję misji dziejowej Uniwersytetu — jako czynnika chrystianizacji Litwy, obrońcy wiary, strażnika doktrynalnej ortodoksji, instytucji służebnej wobec monarchy, państwa i społeczeństwa oraz ostoji wysokich wartości cywilizacyjnych. Zdanek śledzi też dążenia do wykreowania oficjalnej genealogii Uniwersytetu Krakowskiego. Ukazuje stopniowe zacieranie się pamięci o związkach z Uniwersytetem Praskim oraz ustępowanie toposu *translatio studii* na rzecz humanistycznego konceptu republiki uczonych. Ostatnim zagadnieniem poruszonym w tej części pracy jest uniwersytecka pamięć o osobach bezpośrednio związanych ze *studium generale* — profesorach, dobrodziejach i wychowankach.

W ostatnim rozdziale Autor stara się zdefiniować najważniejsze etapy wykształcania się historycznej samoświadomości Uniwersytetu Krakowskiego. Jako moment narodzin oficjalnej pamięci korporacji wskazuje fundację jagiellońską z 1400 r. Następnie w trakcie konfliktu polsko-krzyżackiego nastąpiło żyćcie się Uniwersytetu z polską racją stanu, dzięki czemu kanon pamięci

korporacji został poszerzony o wątki z dziejów ojczystych. Na dalsze przeobrażenia kultury historycznej Uniwersytetu wpłynęła konfrontacja krakowskich uczonych z husytyzmem i opowiedzenie się po stronie koncyliaryzmu. Lata 1449–1494 zostały potraktowane przez Autora jako okres „rozwoju i stabilizacji” korporacyjnej samoświadomości — w 1449 r. Uniwersytet przyjął obediencję rzymską, powołane zostało też Kolegium Mniejsze, które umocniło pozycję katedr filozoficznych, przyczyniając się do rozwoju retoryki i astronomii. Był to czas religijnego ożywienia w Krakowie, porządkowania uniwersyteckiego archiwum i wymiany pokoleniowej na Uniwersytecie, w wyniku której odeszły osoby pamiętające czasy Władysława Jagiełły i pierwszego pokolenia mistrzów. Jako symboliczne domknięcie tej epoki potraktowano pożar gmachu Kolegium Większego w 1494 r. W dalszej części rozdziału Zdank przedstawia wpływ humanistów i ich sporów z tradycjonalistami na przeobrażenia historycznej tożsamości Uniwersytetu. Wiek XVI, zwłaszcza jego drugą połowę, uznaje za okres wyzwań w dziejach wszechnicy. Zalicza do nich zagęszczenie się sieci szkół wyższych i średnich, ograniczenie zasięgu rekrutacji na *studium generale*, szerzenie się reformacji, szlachecką krytykę uniwersyteckiego modelu edukacji, rozluźnienie dyscypliny na Uniwersytecie i osłabienie jego autonomii prawnej. Lata panowania pierwszych królów elekcyjnych zostały przedstawione jako okres zabiegów korporacji o zabezpieczenie swojego bytu w warunkach rozpoczynającej się konfrontacji z jezuitami. W końcowej części rozdziału Autor omawia związki Uniwersytetu z Anną Jagiellonką, której działania miały przyczynić się do umocnienia mitu jagiellońskiego.

Przechodząc do ostatecznych konkluzji, muszę przede wszystkim podkreślić nowatorstwo podejścia Zdanka do sposobów badania historii pamięci. Jak wynika z powyższego omówienia zawartości rozdziałów książki, oprócz nośników zbiorowej pamięci oraz ich zawartości Autora interesują również bodźce uruchamiające refleksję nad wspólną przeszłością. Zwraca on uwagę nie tylko na wydarzenia z życia wspólnoty uniwersyteckiej, lecz także na wypadki dziejące się na zewnątrz korporacji. Słusznie podkreśla nieprzypadkowe zbieżności uniwersyteckiego kanonu pamięci z tradycjami historycznymi promowanymi w innych środowiskach, zwłaszcza na dworze monarszym. Na uwypuklenie zasługuje też kilka szczególnie istotnych konkluzji odnoszących się do cech charakterystycznych historycznej samoświadomości Uniwersytetu Krakowskiego. Przede wszystkim Autor w interesujący sposób interpretuje miejsce zajmowane w pamięci korporacji przez fundację Kazimierzowską. Co prawda uważa on, że uformowanie się kanonu pamięci uniwersyteckiej przypadło dopiero na czasy po fundacji jagiellońskiej, podkreśla jednak, że jej doniosłość polegała m.in. na wzmocnieniu wciąż żywej pamięci o fundacji wcześniejszej — „była to przeszłość uświadomiona, zinterioryzowana, zabezpieczona starannie przechowywanymi przywilejami z 1364 r. i tradycją opustoszałego kolegium w Kazimierzu” (s. 243). Zdank zwraca też uwagę na różnice w trwałości poszczególnych typów pamięci historycznej Uniwersytetu — silnie ugruntowany przekaz tradycji fundacyjnej został przez niego przeciwstawiony znacznie słabiej zinstytucjonalizowanemu

zapisowi historii „działającej się”. Tę ostatnią cechowały „niejednorodność, dyskontynuacje, zależność od indywidualnych starań i zainteresowań”, ulegała ona też „stałemu procesowi zapominania i aktualizacji w rytm doświadczeń biograficznych i pokoleniowych” (s. 296). Na uwagę zasługują również kilkakrotnie podkreślane przez Zdanka dowody na partykularyzację pamięci uniwersyteckiej — rozproszonej pomiędzy poszczególne wspólnoty wydziałowe i kolegialne, a nawet przypisanej konkretnym kolegiatom czy beneficjom. Autor podejrzewa, że to właśnie zdecentralizowany charakter kultury pamięci Uniwersytetu oraz wyzwania wieku XVI sprawiły, że na powstanie erudycyjnej historiografii uniwersyteckiej w Krakowie trzeba było czekać aż do XVII w. (s. 300–301).

Recenzowana praca zasługuje niewątpliwie na miano wybitnej. Decyduje o tym nowatorskie ujęcie problemu, doskonała orientacja Macieja Zdanka w rozległej bazie źródeł, literaturze przedmiotu i dyskusjach teoretycznych oraz silnie wyartykułowana teza, która została przekonująco uargumentowana. Struktura pracy jest logiczna i klarowna, a język wywodu poprawny i przystępny.

Piotr Okniński
(Warszawa)